

# LUD

Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi dwa razy na tydzień.

ROK IV	KURTYBYBA, DNIA 29 MAJA 1928.	Nr. 42.
Adres dla listów: — Curitiba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curitiba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.		

**Warunki prenumeraty „LUDU“:**

W Brazylii rocznie	— — — — —	z dołu 11\$000, z góry 10\$000
Półrocznie	— — — — —	5\$500
Kwartalnie	— — — — —	3\$000
Miesięcznie	— — — — —	1\$000
W Argentynie	— — — — —	10 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	— — — — —	3,50 dol.
W Europie	— — — — —	12\$000
Numer poszczególny	— — — — —	100 rs

## Listy z Polski.

**GOSTYŃ, dnia 15-go kwietnia 1928.**  
**GOSTYŃ WE WIELKOPOLSCIE ZA CZASÓW PRUSKICH.**

Niech i o Gostyniu napisze coś swoim czytelnikom Wasz „Lud“. Toż Gostyń jest znany na całą Wielkopolskę przez swoją „Świątą Górkę“ t.j. wspaniałą klasztor Filipinów, położony na wzgórzu obok Gostynia. We wspaniałym kościele tego klasztoru, zbudowanym na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie, jest w wielkim ołtarzu obraz Matki Boskiej słynącej cudami, który przed kulturokamieniem, gdy liczne grono Filipinów ten kościół obsługiwało, ścigał wielkie rzesze pielgrzymek z najbliższych okolic Poznania. Prusaki w czasie kulturokamienia wypędzili stąd Filipinów, którzy się schronili do Tarnowa w ówczesnej Galicji. Z wielką chciwością drapieżny prusak wyciągnął swą łapę po ogromne dobra ziemskie, w które był wyposażony ten klasztor. Ale Weronika z Konarskich Mycielska, która dobrami tymi w końcu XVII wieku klasztor ten obdarzyła, jakby przeczuwając chciwą chęć trochę pruska, tak zabezpieczyła w akcie fundacyjnym przed grabieżą ten majątek, że przewrotny i tak brutalny rząd pruski nie śmiał wobec protestu rodziny Mycielskich majątku na włas-

ność zagarnąć, tylko nim „administrował“.

**GOSTYŃ OBECNIE ZA OZASÓW POLSKICH.**

Przed wojną jezuzo Mycielscy wszczęli proces o całkowite oddanie im majątku i proces wygrali. Tymczasem fatalny dla Niemiec koniec wojny i Gostyń Polscy przywrócił. O. O. Filipini z Tarnowa zgłosili się po swoją „Świątą Górkę“, którą też i władza duchowa i wierna myślą aktu fundacyjnego rodzina Mycielskich im oddała.

Obecnie więc już ośmiu Filipinów ożywiło znów chwałę Boga na „Świątą Górkę“. Aby zaś i społeczeństwo miało korzyść z ich majątku, założyli w klasztorze kursę dla biednych uczniów futejszego prywatnego gimnazjum i nadto zabierają się do założenia szkoły ogrodniczej.

**GOSTYŃSKIE „KASYNO“ OSTOJA POLSKOŚCI.**

Gostyń za ciężkich pruskich czasów był ogniskiem silnym polskości. W okolicy jest tu dużo dworów polskiej szlachty o pięknych tradycjach rodowych. Zółtowscy, Chłapowscy, Morawscy, Kurnatowscy, Potworowscy i t. d. między Kościuszką a Gostyniem wytworzyli silne tęgno życia polskiego. W Gostyniu w roku 1840 wystawili sobie działka polską dom, który nazwali „Kasyno“, gdzie niby mieli się z okolicy

zbiierać dla zabawy, a tymczasem wytworzyli tu twierdzę polskości. Zebraли tu ładną polską bibliotekę i tu zbierali się na narady dla podtrzymania polskości. Kiedy w roku 1849 grasowała w okolicy straszna cholera, po której zostało wiele sieroć, wskutek zabiegów i namowy słynnego wówczas z miłosierdzia Bojanowskiego, późniejszego założyciela Zgromadzenia Służebniczek P.M., który mieszkał w Grabonogu o pół mil od Gostynia, postanowili panowie do „kasyna“ sprowadzić Siostry Miłosierdzia.

Bibliotekę przekazali Towarzystwu Przyjaciół Nauk w Poznaniu a budynek oddali Siostrze Miłosierdzia na dzieła miłosierdzia. Powstał więc tutaj szpital dla chorych, przytułek dla starców i sierot. Polskość znalazła więc w tym kasynie znów silną podporę i to we formie, przeciwko której Niemcy byli bezradni.

**ROZKWIET ŻYCIA RELIGIJNEGO WE WIELKOPOLSCIE A ZWŁASZCZA W GOSTYNIU.**

Obecnie dawne, pierwotne tradycje Kasyna ożyły i to w szlachetniejszych jeszcze formach. W całej Polsce daje się odczuwać coraz wyraźniejszy zwrot ku Bogu. Lewica z masonerią i żydostwem tak pracowały nad tem, aby nikt już nie miał wątpliwości, że Polskę pragną oni doprowadzić tam, gdzie stoi już dzisiaj Bolszewia t.j. do jawnej, dzikiej walki z chrześcijaństwem i jego kulturą — że dziś już ta przewrotna robota lewicy, nie trudzi nikogo, kto choć trochę myśli o sobie i o Polsce. I to obudziło w społeczeństwie naszym stanowczy zwrot na prawo i tęsknotę za Bogiem i rozbudzenie życia prawdziwie katolickiego.

Ten zwrot jest już dziś u nas poważny. Gostyń nie mógł pod tym względem zostać w tyle. Ziemiaństwo z okolicy i inteligencja młodska zapragnęła rekolekcji osobnych dla panów, aby się lepiej przygotować do spełnienia obowiązku wielkanocnego i zorganizowania się do czynnego otwarcia życia katolickiego. I oto przed niedziłą przewodnią na miejscu dawnego kasyna, bo w kaplicy przy Zakładzie Sióstr Miłosierdzia około 80 panów gromadziło się pilnie na nauki rekolekcyjne. W niedzielę z wielką pobożnością przystąpili do Komunii świętej.

Później zebraли się w sali Zakładu, aby omówić zorganizowanie się, w celu ułatwienia sobie kształcenia, się „większego“ w zasadach wiary i praktykowania życia otwarcie katolickiego. Rezultatem tego było założenie Koła Sodałicji Marijańskiej.

Wasz Przyjaciel.

## OBRAZY OBCEJEGO KONGRESU W RIO DE JANEIRO.

**SPRAWA BANKU DO BRASII.**

Prezydent Bernardes przystępuje do zaprowadzenia porządków w Brazylii i przyznać trzeba, że wiele spraw domaga się załatwienia. Najpierw trzeba poprawić walutę, czyli pieniądże. W tym celu Banco do Brasil został przemieniony na bank emisyjny, to znaczy, że odąd jedynie i tylko ten bank będzie wydawał państwowe banknoty czyli pieniądże papierowe i tak ujednostajni się waluta i pieniądże zwłaszcza papierowe dziś tak różnorodne. Układy z bankiem już zawarto a walne zebranie udziałowców tego banku je zatwierdziło w dniu 2-go maja b. r. Połowe udziałów tego banku posiadał rząd, więc zgoda była łatwa. Noty czyli estampy pieniężne, które ten bank będzie wydawał będą miały pełne pokrycie a mianowicie w jednej trzeciej w złocie a dwa trzecie w pewnych wekslach handlowych. Bank zwolna wycofa wszystkie banknoty papierowe nie mające pewnego pokrycia a w prowadzi w to miejsce banknoty pewne. Począwszy od roku 1924 będzie się paliło co miesiąc znaczną ilość dawnych banknotów, a w ich miejsce wyda się nowe o pełnej wartości i tak ujednostajni się walutę. Znikną w ten sposób banknoty niemające pokrycia, które są prawdziwą hańbą dla Brazylii.

Prezydent spodziewa się, że w ten sposób poprawi stan finansowy Brazylii. Gdy kurs osiągnie 12 pensów, wtedy Banco do Brasil wszystkie swe udziały, kapitały i rezerwy zamieni na złoto, tak, że odąd banknoty jego już w 60 procentach będą miały pokrycie w złocie i tak bank emisyjny do Brasil będzie jednym z najlepszych banków świata. Piękne plany na przyszłość. Oby się tylko urczyły. Już też czas ostrożny, by z przepaści podnieść milrejs brazylijski.

Aby Banco do Brasil mógł spełnić swe cele, to otrzymuje na to cały szereg udogodnień. Przedewszystkiem nie płaci żadnych należności telegraficznych, a nadto w bankach głównych jak w Rio, São Paulo, Santos, Bahia, Pernambuco, Para i Porto Alegre otrzymuje osobne urzędy

## Hrabia Damian

**POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z OSIEMNASTEGO WIEKU.**

14

O zaino; serce jej nie wyrwa się ku świętej górze, tęskniąc do duchowego odrodzenia i uświęcenia, lecz dąży do zbudowania jej opasanej namyślności wielką, nie wola: Pragnę Jezusa — lecz; Pragnę zemsty! Myli jej nie unosić się jak dym ofiary Abła, ku Niebu, lecz błyskać się wlewać po ziemi, kłopotane zbrodniczymi zamierzeniami, które ciężarem swoim ścigają je ku podłom, gdzie panuje zroczność...

Węglarka idzie, nie podnosząc oczu, a przejęta zbrodniczymi myślnymi spieszny, jakby ją ktoś gonil. Spiesz się, ażeby jej kto nie zatrzymał i nie opóźnił chwili zemsty.

Wielkocześnie miejsce jej siostra przynosiła; do niej idąca na noc z dopiero uczajając pęci się do zamku Gaszynów.

Po kilku godzinach podziły zaje jej się, że uczuwa głód. Siostra przeto podłosem, wydobywa z szaszki kawałek chleba i zaczyna jeść. Lecz chleb nie chce jej przebieżać przez gardło. To u rzeczywisty głód ją trapi, lecz pragnienie zemsty.

Rusza dalej ku wieczorowi spozstrzega wielki klasztor na górze św. Anny. Zwolna ukazują się wierzby większych kaplic Poznaje je dotąd i powtarza półgłosem: To Pijat, to Kafesz, to trzeci Upadek...

I nagle widzi przed sobą ukrytowanego Pana Jezusa. Twarz bolesna Zbawiciela blada i skrwawiona kroplami krwi, spadającymi z ciemnowej korony,

stanęła jej wyraźnie przed oczami. Cisza dokoła, jakby wszystko umarło z śmiercią Pana Jezusa zamknął powieki...

Lecz dla Boga co widzi! Jezus obrzyły oczy, i spojrzawszy na nią warkotkiem niewysłowionej dobroci, wymówił cicho, ale wyraźnie słowa modlitwy Pańskiej:

— I odpuść nam nasze winy, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom...

Węglarka chwyciła się za głowę, przeciera oczy, lecz już niczego nie widzi. Biegnie naprzód coraz prędzej.

— Nie odpuścisz, nie mogę odpuścić, — powtarza w myśli — Hrabia zabral mi, co miałam najdroższego. Wydarł mi serce i odjechał, ażeby dalej używać szczęścia. Ja idę równą miarą mu się odplacić; wydrę mu, co ma najmilszego...

Nie mogę przebaczyć, nie mogę. Niech mnie potem trafi pomsta jego i ludzi, niech mi kości kościem polamie, niech mnie głodem zamrzeza, wszystko ścierpie, ale najprędzej muszę się napić zemsty do syta, do syta...

I jakby idąc zemsty opętana, od samego węglarka wznikła uczucie chwały o Chylnostu, wierzycym na krzyżu i przypominającym jej i wspaniałym ludziem, że winy darowane zostały.

Wieczór zapadł, gdy dotarła do domu siostry swojej w Leńcu, która tu od trzech lat mieszkują pojawy za tęga piekarka Nalepa.

Obie siostry przywitały się serdecznie a piekarka zdaleniwa pytała o przyczynę odwiedzin siostry. Węglarka odpowiedziała, że s siołami udeje się na zamek Gaszynów.

— Bój się Boga, Marto, — zawołała piekarka, — nie chodź tam. Na zamku mieszkają lekarz Niemiec, bardzo czy

ezłowiek. Skoro się dowie, że ty leżysz, ogłosi cię czarownicą.

— Nie boję go się, — odpowiedziała węglarka, — bo hrabina mi ufa, gdyż już raz ją uzdrowiłam z ciężkiej choroby.

— Ale hrabia!

— Hrabia, — zaśmieła się węglarka, — hrabia podarował mi drogi pierścień i obiecał mi, że skoro będę w potrzebie a udam się do niego, nie odmówi mi pomocy.

— Chcesz widzieć pierścień?

— Nie czekając odpowiedzi, rozwinęła mały węzeł chustki, którą była okryta i wydobyla z niej wspaniały perłowy pierścień z drogim różowym kamieniem.

— Patrz! To dar hrabiego, dany mi z wdzięczności za usługę. Teraz idę po zapłatę do niego, po zapłatę. ha, ha, ha...

Piekarka, zajęta oglądaniem pierścienia ustatła na słowa siostry; dopiero usłyszawszy dźwięk jej śmiechu, spojrzęła na nią i teraz jej podpadło, jak wyprzedziła miała twarz.

— Siostrze, czy była chora i wyglądasz tak mierzwi. Albo czy ci coś dolega?

Węglarka zrazu nie odpowiedziała, ale potem pochwyliła siostrę za rękę, pytając:

— Czy nikt nas nie podsłuchuje?

— Nikt!

— Nasza Jagna w grobie

— O dla Boga, — krzyknęła piekarka, — co jej się stało? Taką młodą i zdrową i ju w ziemi. Mów siostrze mów przedzi, co się stało?

— Zabita.

— Kto ją zabił?

— On!

Tu węglarka wskazała na pierścień.

— Kto?

— Gaszyn! Na polowaniu przetrącał jej krzyż, zabił morderca...

— Cicho, nie mów tak głośno, gdyby ktoś usłyszał: my tu wszyscy służymy hrabinie.

— Zbój, zbój, zbój, — zawołała węglarka, podnosząc głos. — Niech wszyscy usłyszą i niech mnie zabiją, jak córka moja zabił.

Piekarka byłajanieposojona i starała się siłą uspokoić a zarazem powiedzieć się bliźszym szczegółów okropnego zdarzenia.

Węglarka opowiedziała wszystko głosem urwanym, bo był ścisły jej gardło. Gdy skończyła, siostra zaczęła ją pocieszać a w końcu zapłatała:

— Ee, co ty idziesz do Żyrnowy?!

— Po co, ty pytasz po co? Obiecał mi, że mi pomoże mi odnowić i wzbudzić swoją klanę. Stałem przed nim przeto i zawołałem: Jasnem otwieszony panie hrabio, oddaj mi córka!

On pan wielki, który wszystko może, niech mi pokaze swoją moc i wskrzesi mi Jagnę. Niech wskrzesi, skoro ją zabił. Piekarka spojrzęła, że przez siostrę przemawia rozpacz. Przybliżywszy się zaniem ku niej, zaczęła ją głaskać po głowie i twarz, powtarzając:

— Nie czyń tego, siostrze, bo popadniesz w nieład. Uspokój się a niech Pan Bóg dochodzi twojej krzywdy na Gaszynie. On jeden ma dość na to sily bo kto potężniejszy na ziemi od Gaszyny!

— Mocniejsza od niego jest zemsta matki, — odrzekła na to węglarka.

Piekarka chciała na to odpowiedzieć, lecz usłyszawszy głosy przed chatą, rzekła:

— Cicho, mój chłop nadchodzi, a z nim rzęźnik z Kozła, który tu dziś nocuje.

Zaraz też dwóch mężczyzn weszło do izby, obaj równego wzrostu. Rozmawiali głośno i znać było po nich, że tu byli dużo truntu który im głowy ciężko temi czynił.

— Jesteś — zawołał pierwszy, a spozstrze, jesteś węglarka, wygłaszając ku niej rękę, wołając:

— Ja, k się masz, węglarko! Tak dawno was nie widziałem. Ostatni raz bodaj nie, na kiej?

— Wesoło, co? — odrzekła węglarka, bu na rękę.

— Byłoby, bu na rękę.

— A dokąd ty, idziesz? — pytał drugi.

— Do Kozła, — odpowiedziała.

— Hrabina w Żyrnowy wie niosę tobi.

— Gaszynowie, — w tracił się rzęźnik, — bodaj ich Pan Bóg pokara!

— Co wam uczyni?

— Oj, co ty, nie, ale ojc, lec ich za wojedych lat, wyrząd, wli ojcu mojemu krzywdę i dla tego ich nieśmiarku.

— Jaka krzywdę?

— Wiele o tem mówię, lecz jeśliście ciekawi, opowiem.

My rzęźnicy kolejący o bobo, wimy co rok, na św. Jakóba, uroczystość wielką użnapaniatku ufundowania naszego miasta.

Musicie wiedzieć, że przed dawnym laty stał blisko miasta i naszego, nad Odrą, wielki zamek, a naosaj do trzech braci Kozłów. Byli to sily rycerze, ale nie bili się w wojnach. Jedno lupił podrosty po drogach. Zbójce i ty. Tak długo wojowali, wojowali; skoro ich kto gonil, chowali się do zamku i nikt nie mógł ich ukarać. Ale znalazł się jeden smylny rzeźnik z Kozła, który samę dobrze znał i wiedział o chodoiku pod ziemnym. Tem przejęciem przeprowadził wojko w noc i zamek został wafęty, Ciąg dalszy nastąpi!

telegraficzne, a na głównych kolejach i liniach okrętowych osobne kasy depozytowe. Nadto zastrzeżono dla Banco do Brasil wielki wpływ na zarząd narodowego banku hipotecznego, który również wnet założonym zostanie. Ogólnie spodziewają się wszyscy dobrych skutków po tej reformie bankowej.

## Wiadomości.

### Z POLSKI.

#### PREZYDENT WOJCIECHOWSKI ZA POLSKĄ WIEKŠOŚCIĄ.

Bez wyraźnej większości polskiej nie można będzie doprowadzić Polski do rozkwitu. Te słowa, nie pozostawiającemi nic do życzenia pod względem jasności i stanowczości odpowiedział onegdaj prezydent republiki Wojciechowski w Starogrodzie na Pomorzach w poitanie burmistrza miasta.

Prezydent Wojciechowski wy-dostawczy się z Warszawskiego wiru politycznych intryg i zetknawszy się z żywym, patrijotycznym ludem polskim Pomorza, wywołł odrazu gorące, jednomyślne życzenie narodu i najaktualniejszą dzisiaj jego troskę i nie zawahał się przyłączyć swego głosu do powszechnego wołania w państwie o silny rząd i o polską większość. Kraj cały będzie głęboko wdzięcznym p. prezydentowi za ten dowód wyjątkowej lojalności.

Mamy więc prezydenta, który nie odczuwa «wołowych wątpliwości», gdy trzeba powziąć decyzję nieprzyjemną dla lewicowych przyjaciół, nie «piluje» posłów i nie «walczy z Polską», ale szczerze chce współpracować z reprezentacją narodu.

#### JAK POSTĘPUJE OBECNY PREZYDENT POLSKI?

«Gazeta Poranna» powracając do wizyty prezydenta Wojciechowskiego na Kaszubach pisze:

«Trzeba podkreślić, iż metody postępowania prezydenta Wojciechowskiego daleko odbiegają od metod postępowania dawnego p. Naczelnika Państwa Piłsudskiego. Wystąpienie jego wprowadziły do Belwederu zgoła inną atmosferę aniżeli ta, która do niedawna w nim panowała. Nie «trzeszczy w nim podłoga, gdy głowa państwa chodzi» (pamiętne słowa Piłsudskiego). Nie unosi się duch Cezarów, ale przenika nastrojów wódzarsko-piastowski. Niema narzucania własnej woli, jako decydującego czynnika, ale panuje poszanowanie prawa i dostosowywanie się do uczuć.

«Przedstawmy sobie jak niezwykle silne wrażenie wywarła na wycieczkę kaszubską wizyta w Belwederze: Prezydent Państwa podejmował serdecznie w otoczeniu swej rodziny przybyłych gości, rybaków z nad polskiego morza. Co się działo musiało w duszach Kaszubów, wychowanych w trosce niemieckiej i bałwochwalczości dla niedostępnego kajązera. Polska tam szła właśnie z prostotą i ujmującą serdecznością».

#### NOWA WIEKŠOŚĆ NARODOWA SIĘ TWORZY, CHUŻEJCJAŃSKA DEMOKRACJA CZEKA.

Warszawa 28-go kwietnia. Wczoraj wieczorem rozpoczęły się obrady klubu Chruszcijańskiej Demokracji z udziałem posłów i senatorów. P. Chaćciński złożył sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu na rad nad sprawą utworzenia większości polskiej.

Z powodu tych narad p. Chaćciński oświadczył przedstawicielowi «Kuryera Polskiego»

że tworzenie większości i rządu, to sprawa zbyt subtelna i zbyt wielka aby ją budować na kolanie. U nas najważniejsze zagadnienia państwowe traktuje się zwykle zanadto gorąco. Za przedko się przechodzi od słów do czynów. Sprawa nowej większości i ewentualnego rządu jest tak ważna, że klub Chruszcijańskiej Demokracji bez dokładnego i rozważnego zastanowienia się nie powziąłby uchwały decydującej. W ołim'y sprawa rozważył i dla tego czekamy.

«Głos Narodu» — organ Chruszcijańskiej Demokracji — pisze o naradach nad większością parlamentarną:

«Najostrzej sprzeciwiają się porozumieniu elementy, które mają ścisły związek z Belwederem, nie tym jednakże w którym panuje prezydent Wojciechowski, ale z tym, w którym rządził Piłsudski».

Dalej zaś omawia ewentualność powstania nowego konserwatywnego stronnictwa złożonego z ziemian poznańskich. Da się już obecnie ustalić hasła, pod którymi zamierza nowa darta działać. Jest niemię naprzęd wołanie o monarchję (?) dla Polski. Drugim hasłem, pod którym występuje nowy kierunek polityczny obszarników, jest walka z reformą rolną».

#### DZIAŁALNOŚĆ SEKTY AMERYKAŃSKIEJ HODUR.

Zawiał do Polski t. zw. biskup Hodur, który odbył swój ingress do debickiej rezydencji. Uroczystość sama wypadła dość skromnie; świątynię to z całej Polski zaledwie 200 ludzi, oczywiście na koszt sekty. Nie dopisało około 3 tysiące zaproszonych.

«Ingresie, hojny biskup» zaprosił obecnych na obiad do pewnej restauracji krakowskiej. Dwieście osób zasiadło do stołu, chwalać sobie w tych ciężkich czasach fundatora!

Był między nim i p. Stapiński, który płynnie teraz pod flagą hodurowskiego «Kościoła».

#### WICIRZENIA RUSIŃSKIE.

Warszawa. — Wkrótce mają wrócić do Lwowa metropolita Szepczycki i Kost Lewicki, aby kierować polityką Ukrainą ze Wschodniej Małopolski w stosunku do rządu Polskiego.

Mówią tu rówież o tajemniczym wyjeździe do Gdańska adwokata Fedaka, gdzie odbył konferencję z emigrantami ukraińskimi celem ustalenia wytycznych polityki ukraińskiej wobec rządu polskiego.

#### KOGO ZAŁUJĄ NIENCY?

Berlin. — «Berliner Tagblatt» twierdzi, że walki zaczęte przez Piłsudskiego w r. 1914 zakończyły się zupełną klęską jego idei. Rząd pod presją Narodowej Demokracji przystąpił do sojuszu z Czechosłowacją i dał do porozumienia z Rosją.

## Z Brazylii.

### Kurytyba.

NASTĘPNY NUMER «LUDU» z powodu uroczystego święta Bożego Ciała wyjdzie dopiero we wtorek dnia 5-go czerwca.

POLSKA EKSPEDYCJA NAUKOWA. Po tragicznej śmierci ś. p. Chrostowskiego, kierownika Ekspedycji naukowej do Brazylii, drugi podróżnik, p. Jaczewski, mimo że ciężko chory, o własnych siłach, po trzynastodniowej podróży wozem, wraz ze wszystkimi zbiorami i bagażami Ekspedycji, dostał się do Amoi-

W tych dniach nadszedł od p. Jaczewskiego list, w którym dziękując konsulowi polskiemu p. Z. Miszke, za żywe zainteresowanie się losem Ekspedycji donosi, że obecnie, po przebyciu ciężkiej malarji przychodzi do zdrowia.

Ś. p. Chrostowski, jak pisze p. Jaczewski, nie zmarł wskutek żółtej febrji, której niema w części Parany przebytej przez Ekspedycję, ale na narażenie, do której przyłączyło się dodatkowo ostre zapalenie płuc.

Za kilka dni nadeśle p. Jaczewski do prasy polskiej w Kurytybie wyczerpujące informacje o tragicznym losie Ekspedycji.

Dziennik «Actualidade» w Rio de Janeiro zapowiada, że w ostatnich dniach maja zjawi się w stolicy prezydent P. Munhoz da Rocha, a to celem uzyskania pożyczki dla stanu Paraná od Banco do Brasil.

Gazety z kraju podają, że po stem polskim w Niemczech ma zostać p. Bertoni, dyrektor ministerjum spraw zagranicznych w Warszawie. Pana Bertonię znają szerokie koła kolonistów polskich, kiedy jeszcze jako konsul austriacki tak pożytecznie pracował w Kurytybie.

KONCERT MUZYKI KAMERALNEJ czyli lekkiej, urządzony staraniem i zabiegami Pani Konsulowej Miszke w teatrze Guayra dnia 27-go maja udał się znakomicie. Odegrano odpowiednio do zespołu, który występował już to jako kwartet lub trio utworów subtelne i delikatne, które w piękną całość łączyła wspólna gra na fortepianie P. Konsulowej. Wszystkie skrzypce kolejno mogły się popisać solami. Mało stosunkowo wyudałnia się, bo zaledwie tylko w kilku kawałkach artystka Bianca Bianchi. Zato szerokie pole do popisu mieli na skrzypcach P. Dreyer a na altówce P. Seyer. Najwięcej jednak popisywał się P. DOKTOR WACEAW RADECKI; grał we wszystkich kawałkach, a w niektórych rolę dominującą wiolonczeli. Wykazał nadzwyczajną technikę w grze, a we wielu kawałkach zwłaszcza w dwóch «andante cantabile» Beethoven'a także wielkie odczucie nastrojowe. Menuet Beethoven'a, allegro agitato Griega i allegro moderato Arensky'ego trzeba również zaliczyć do najlepiej odanych utworów przez p. dr. Radeckiego. Publiczność, choć nie zapomniała szczerze teatru, darzyła wykonawców rzęśliwymi oklaskami, a panie: konsulową Miszke i Biankę Bianchi obdarzyła wspaniałymi bukietami kwiatów.

Projekta i pomysły tudzież inicjatywa p. konsulowej Miszke odnoszą coraz lepsze rezultaty.

Gwałtowna zmiana temperatury tudzież zimne i wilgotne powietrze sprzyja ogromnie epidemji grypy, która się rozszerza coraz więcej. Nawet w ciepłym Rio zapadło wiele osób na nią, jak prezydent Bernardes i wielu urzędników w ministerjach. Najgroźniej zagnieżdżyła się w koszarach 15 pułku w Kurytybie; kilkunastu żołnierzy zmarło, a kilkadziesiąt ciężko choruje. Obecnie zaopatrzono już koszary w łóżka, materace i koce i epidemja grypy zwolna ustępuje, a żołnierze przychodzą do zdrowia.

### Paraná.

GUAJUVIRA. Dnia 20-go b. m. w dzień Zielonych Świątek odbyła się «festa» brazylijsko polska w niedawno — poświęconym kościółku. Dobre wrażenie robi harmonia i współpraca wszystkich bez względu na narodowość i pochodzenie.

Za staraniem p. Carame, którego żona była festeirką było dwóch księży: Ks. Stanisław

Piasecki ze zgromadzenia księży Misjonarzy i Felisbert Imhorst z konwentu O. O. Franciszkanów, którzy byli podejmowani gościnnie przez familję pierwszego festeiry, Damiana Wielewskiego naczelnika stacji, p. Michała Bochenka, a zwłaszcza przez gościnny dom ruchliwego agenta pocztowy p. Alvaro Luis Picheth.

Uroczystość wypadła okazała. Spiewał i troskliwie usługiwał w kościółku Wagner.

Ks. Piasecki przyjechał z latarnią magiczną i imieniem Związku «Oświata» urządził dwa odczyty w niedzielę wieczór i w poniedziałek za dnia, urozmaicone przezroczkami i kartami poglądowymi z Polski oraz religijnymi przezroczkami.

W urzędzeniu tej «cinemy» dzielnie pomagali p. D. Wielowski Paweł Boohenek, Łyk i inni.

## Rio de Janeiro.

NACZELNY DYREKTOR DO POVOAMENTO czyli urzędu ruchu ludnościowego ogłosił wszystkim dyrektorom podwładnym, by pilnie uważali i przestrzegali artykuł 134 dekretu 15934, na mocy którego, żaden obywatel nie może objąć posady urzędowej, jeżeli się nie wykaże dokumentami rezerwisty lub służby wojskowej.

Dawny prezydent, Dr. Epitacio Pessoa wraca w sierpniu z Europy do stolicy i otrzymuje zaraz miejsce w senacie.

JAPONJA podarowała Brazylii swój piękny pawilon wystawowy.

## Rio Grande do Sul

Rewolucjoniści z powrotem odzyskali ważną miejscowość São Gabriel, gdzie ich ludność przyjęła z radością. Władze municypalne uciekły.

Dowódcy wojsk stanowych Flores da Cunha i Nepomuceno Saraiva ścigają rewolucjonistów w kierunku na Caçapava.

Wśród wojsk stanowych w obozie generała Claudino Pereiry znajduje się fotograf filmowy i zdejmuje dla kin (cinema) walki riograndeńskie. Podobno ma już taśmę aż 2000 metrów długą. (Przy p. Redakcji: «Prócz gonitwy po kampaich i lasach i malej pukawki z karabinów bez celu, nic w tych filmach nie będzie, bo walczący unikają starannie spalkania się oko w oko lub na białą broń»).

Koło municypjum D. PEDRITO stoczono wielką bitwę. Asyoi zostali pobici. Nad brzegiem rzeki Arroio Santa Maria pogrzebano 50 rewolucjonistów, pod Passo Bento Rengo 24 a na kampie Coronela Ponsa 10. Wielu także dostało się do niewoli. Koni samych odebrano rewolucjonistom aż 2800. Wielu rewolucjonistów opuściło już szeregi Assisa!

Obecne rozmowy na ulicach Kurytyby:

Ja — ziębnę.  
Ty — marzniesz.  
On, ona — się trzęsie.  
My — kichamy.  
Wy — kaszlecie.  
Oni, one — chorują na grypę.

## Ze świata.

### Niemcy

FRANCUZI Wydalili ze zajętych obszarów węglowych już przeszło 20 tysięcy urzędników niemieckich, którzy namawiali robotników do strajku i do różnych samowoli jak niezczcienie szyn kolejowych, wysadzania mostów, paucia drutów telegraficznych i tak dalej.

BYŁY cesarz niemiecki Wilhelm, który od końca wojny mieszka na wygnaniu w Holandji w miasteczku Doorn, dostaje napadów i ataków ner-

wowych, starzeje się, staje się zgrzyliwym i niemożliwym dla otoczenia. Zdaje się, że dręczą go wyrzuty sumienia za tyle zbrodni, który jako główny sprawca wojny, sprowadził na świat osem unieszczęśliwił miliony ludzi.

Nawet jego druga żona, która niedawno poślubiła opuściła go, chociaż obecnie cesarz wywa ją do powrotu.

### NOWY PROROK.

London, 27 kwietnia. «Pall Mall Gazette» donosi, że ekskajzer Wilhelm obecnie zagłębia się w przepowiedniach Staroego Testamentu i chce nawet napisać na ten temat dzieło.

Przepowiada on, że Europa stanie się w krótkim czasie widownią ważnych wypadków, po których Hohenzollernowie wrócą na tron. Lisy, które Wilhelm pisze do swoich przyjaciół pełne są prorocstw. Zdaje się, że ekskajzer niemiecki dostał obłędu na tle Staroego Testamentu.

### POLSCY ROBOTNIKI W ZAJĘTYCH OBSZARACH.

Rząd niemiecki żąda aby Polacy w zajętych przez Francuzów terytorjach przyjęli poddaństwo niemieckie, inaczej grozi im wielkimi karami.

Polscy górnicy w Westfalji w liczbie 300 tysięcy przygotowują się do masowej emigracji do Francji, i przeszło 100 tysięcy już się przeniosło do Francji do odbudowanych okolic na północy.

Czechosłowacja śle dziesiątki tysięcy górników do Ruhr, aby mieć pomoc Francuzom przy eksploatacji węgla.

### Węgry.

#### STRASZNE PRZEBUDZEW GROBIE.

Budapeszt, 16-go kwietnia. W wielkim Warządynie pochowano temi dniami urzędnika pocztowego Mosara, którego znaleziono na Caçapava. Lekarz orzekł iż urzędnik ten zmarł na udar serca. Powyższa opinia lekarza została następnie stwierdzona: poczem urzędnika pochowano. Następnego dnia po pogrzebie obok jego grobu zaczęto kopać nowy grób, przyczem garbarze zwrócili uwagę na pukanie i wołanie o pomoc z sąsiedniego grobu, czem grabarze tak się przestraszyli, że zamiast przystąpić natychmiast do otworzenia grobu, pobiegli zawiadomić o tem władze omentarne, a następnie miejskiego lekarza. Wysłana natychmiast na omentarz komisja poleciła grób odkopać i trumnę otworzyć. Okazało się że obecnie istotnie był już trupem. Leżał on twarzą do poduszki, i zauważono w trumnie ślady jego strasznej walki o życie. Całe ubranie było na nim potargane, a lewa ręka do krwi pogryzioną.

Wdowa i córka po nieboszczyku dowiedziawszy się o tym fakcie, rozchorowały się!

### Rosja.

#### ZJAZD KOMUNISTÓW W ROSJI.

Moskwa. — Zjazd partji komunistycznej utworzył Kamieniew i w dłuższym przemówieniu wstępem omówił ochorobę Lenina która jakkolwiek jest ciężką jednakże nie bez nadziejną.

Zinowiew zaś na tym zjeździe podkreślił, że ustąpiwość we wszystkich kierunkach została zarzucona i że komunistów przechodzą zwolna do czapki. Przytoczył także liczbę stosunków sowiektów z państwami burżuazyjnemi: 8 państw uznało sowiektów de jure, 6 de fakto, a przeszło 20 państw sowiektów nie uznało wogóło.

Ogłoszenia „Oświaty” UWAGA.

Szanowne Towarzystwa i Szkoły, które swego czasu otrzymały BIBLIOTEKI WEDROWNE... Prosimy o poświęcenie.

Stwierdził on również z wyrazem niezadowolonym zastrzeżenie stosunku państw burżuazyjnych do sowietów z powodu wyroku wydanego na ka. aroyb. Cieplaka i prałata Butkiewicza, przyczem „naturalnie tłumaczył te wyroki koniecznością zakończenia rzekomo szpiegowskiej akcji oskarżonych.

Wystawa Rolnicza w Orleansie.

Pisaliśmy ostatni raz o premiach dla wystawców. Dziś możemy dodać, że urzędnicy ministerstwa agrykultury jeszcze dodali kilka nagród, tak, że liczba odznaczonych jest 30. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że oprócz trzech kolonistów wystawcami byli sami członkowie Towarzystwa, prawie jedna trzecia osób dostała premię.

Dalej otrzymali mniejsze nagrody jak widły, pikarety, kosi i t. d. następujący: Antoni i Franciszek Blernacki, Bernard Cichoń, Zygmunt Falarz, Leon Grochocik, Stanisław Grodnicki, Michał Halerz, Bernard Homan, Józef Karasiński, Alojzy Kuchenny, Józef Kolecki, Szymon Kulig, Jan Kowalski, Jan Łukaszyński, Piotr Mazurowski, Jan Marszałek, Tomasz Nalepa, Franciszek Potulski, Roman Pyrkiel, Franciszek i Jakób Szydłowski, Aleksander Szpada, Jan Swierzowski, Michał Tokarski, Teofil Wisniewski, Piotr Sowiński.

Wielu wystawilo najpiękniejsze okazy pszenicy, szczególnie zasługujące na uwagę. Najpiękniejszą żyto: Józef Karasiński i Michał Tokarski. Miłej najpiękniejszą: Wład. Homan, Zygmunt Falarz, ks. Piasecki, Jan Chejmowski, ks. Fr. Chylaszek, Jan Stasiewski.

Cebulę: Franciszek Potulski. Fizon: Teofil Wisniewski, St. Grodnicki, Jan Łukaszewski, Fr. Szydłowski, Jan Chejmowski, Jan Stasiewski.

Wibynym hodowcą papryki słodkiej ostrej jest Nicofor Neuman, który ma około 25 gatunków. Z bań: Michał Watego (30 kilo), Józef Gapski (28 kilo), Józef Mierzwa, Michał Kamiński.

Widzimy, że ta pierwsza polska wystawa rolnicza czysto lokalna powodziła się może wynikami poważnymi, ma ona swoje znaczenie.

Siedzieliśmy zainteresowanie się wystawą urzędników ministerstwa agrykultury, samych kolonistów i osób z poza kolonii Orleans. Zwiędzających wystawę zapewne byłoby o wiele więcej, gdyby nie ta nieszczęsna niepogoda, która trwała bez przerwy całe 2 tygodnie, tak, że białe jamy na dwukilometrowej drodze prowadzącej od bitego gościńca do domu Towarzystwa nie wyschły i samochodów nie przepuszczają a i powozami jadących odstraszały.

Dość musimy, że wystawa byłaby wypadła o wiele okazalej, gdyby wszyscy kolonici byli wieźli najlepsze płody swej roli. Niektórzy albowiem, obawiając się jakichś podatkových następstw wstrzymywali się od udziału lub od przysyłania najlepszych okazów. Nic dziwnego kolonici

wogóle są zanadto podejrzliwi, a wystawa ta była pierwsza, nie mieli więc sposobności przekonać się że wystawa w dalszym ciągu korzyści tylko i to nawet materialnie przynieść może.

Okazuje się, że organizatorzy Towarzystwa „Szość Boże” odznaczają się postępem, skoro za inicjatywę miejscowego proboszcza Ks. Fr. Chylaszka postawili w statucie fi ten paragraf, i zarządzania wystaw rolniczych i brania w nich udziału. Widzimy, że ci kolonisci, którzy nie lecają na tak zwany „postęp” zasadzający się na krzykach i hałasach antyreligijnych, potrafia być naprawdę postępowymi i potrafia coś zdziałać w zakresie swojego fachu.

W poniedziałek 21-go b. m. było uroczyście zakończenie wystawy rolniczej w Orleansie. Zdjęto fotografie, a komisja urzędnicza rozdzieliła przysługujące nagrody. Wystawcy poza bierali swoje własności, wiele zaś okazów, stosownie do życzenia komisji, idzie do inspektorjatu na stałe pomieszczenie.

Kończąc opis „pierwszej lokalnej wystawy rolniczej, mamy powność, że odtąd co roku na którejś kolonii, kolejno, za uprzednim porozumieniem będą się urządzać podobne wystawy kolonialne ku chwale i pożytkowi poszczególnej kolonii i ku zachęceniu innych.

Rolnictwo ma wielką przyszłość przed sobą w południowych Stanach Brazylii. To też każdy, który pracuje nad podniesieniem i udoskonaleniem rolnictwa, pracuje dla dobra kraju. Ta też droga możemy stworzyć materialną podstawę pod dzieła oświatowe i humanitarne.

Orleansowi gratulujemy, a innym kolonjom życzymy powodzenia w tej realnej pracy.

Baczność!!!

Obrazy MATKI BOSKIEJ CZĘSTO CHOWSKIEJ w czterech rozmiarach ce dopiero nadeszły z Europy! Cena: 13000, 25500, 58000 i 105000. Na dalszą przesyłkę należy dołączyć 10000.

Korespondencje

Iraty, 24-go kwietnia 1923 Szanowna Redakcjo „Ludu”. My niżej podpisani katolicy z kolonii Iraty nie możemy zamilczeć napadu świtowca Antoniego Mackiewicz.

Ro-maitosci.

KTO JE WIĘCEJ? MĘCZNA CZY KOBIETA? Jedną z katechetek angielskich p. t. „Poświęcenie” Lobbart w twierdzi, że kobiety więcej jedzą, niż mężczyźni. Twierdzenie to niejednej z pan domu wywoła uśmiech, bo usta, albowiem wiadomo jak daleko kobieta zdolna jest w tej dobie się ograniczyć.

zawsze uprzejmie zachęcać do... A. Chrupka... Mackiewicz... wiemy, że... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz...

Wierzę, że... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz...

Wierzę, że... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz...

Wierzę, że... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz...

Wierzę, że... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz...

Wierzę, że... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz...

Wierzę, że... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz...

dzieci, a o sobie nierzadko zupełnie zapominał. Przyczynił się zresztą do tego także brak spowodowany... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz...

Statystyki angielskie dlatego... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz...

Zużycie jest rzeczą, że młode dziewczęta wogóle jedzą bardzo dużo, zato... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz...

WIEPRZ POSIADAŁ 2 SERCA, A WIĘC TRUDNO GO ZABIĆ. H o p k i n s, Stany Zjednoczone. Przez... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz... Mackiewicz...

Ostatnie wiadomości

DNIA 25-go maja podpisały Polska i Rosja wzajemny układ p o c z t o w y .

DNIA 25-go maja podłożono w Warszawie 2 bomby, jedną pod redakcję gazety „Rzeczpospolita” a drugą pod redakcję „Kujera Polskiego” które przy wybuchu wyrządziły wielkie szkody.

(Przyp Red. Zamach na narodową gazetę Rzeczpospolitej zapewne przez koła socjalno-komunistyczne jest zrozumiałe, bo gazeta ta zwalcza żydów i pragnie większości polsko-narodowej; zato „Kujer Polski” bronie żydów i mniejszości narodowe i zwalcza większość narodowe — zamach więc tu (trochę dziwny, może ma być „Kujer Warszawski”?)

W Moskwie i Petersburgu uwięziono wielu szwajcarskich obywateli, a to że zemsty, że w Lozannie w Szwajcarii został zamordowany delegat bolszewicki Worowski.

Na zaproszenie Weteranów Armji Polskiej przyjeżdża z Polski do Stanów Zjednoczonych, Ameryki, sławny zwycięzca bolszewików pod Warszawą — generał Józef Halerz. Związki Halerzyków i Polonja amerykańska gotują mu wszędzie uroczyste przyjęcia. Przyjazd nastąpi w ostatnich dniach maja lub pierwszych czerwca.

Generał armji greckiej Pangalos oświadczył że odnowiona i podniesiona na

Jeżeli kto chce tanio, dobrze i szybko dać wykonać bilety wizytowe, książki rachunkowe, listy i t. p. lub pieczęcie kaucukowe, albo kupić książki do nabożeństwa, krzyżyki oraz inne dewocjonalja niech się zwróci do składu

CEZARA SCHULZA W KURYTYBIE (Parana), UL. BARÃO DOSERRO AZUL N. 12114 CENY NA WSZYSTKIE TOWARY ZNIŻONE.

W niezadługim czasie nadejdzie z Polski wielki wybór KSIĄZEK DO NABOŻEŃSTWA Z NOWYM KALENDARZEM I HISTORYCZNYCH które będą sprzedawane po cenach bardzo przystępnych dla każdego.

Wiązanki do chrztu św. w wielkim wyborze co dopiero nadeszły z Europy!

duchu armja grecka w każdej chwili może ruszyć na Turków do nowej walki. Turcy zaprosili przeciwników floty i okrętów greckich na wodach Tureckich pod Dardanelami. (Przyp. Red. Venizelos, wielki polityk i mąż stanu w Grecji zaczyna już działać i podnosić naród z upadku na duchu).

W Dortmundzie w zaglebiu Rubry udało się stłumić rozruchy komunistyczne z wielkim przelewem krwi. W mieście Essen, gdzie fabryki i werki zupełnie stanęły, wybuchły nowe rozruchy komunistów, którym bolszewicy posłali 100 tysięcy rubli złotych.

FRANCUZI zajmują coraz liczniejsze przedsiębiorstwa w Niemczech, tak że Niemców wnet odpadnie chęć ponownej wojny którą jeszcze i dzisiaj grozi. Zajęto im fabryki aniliny i sody w Ludwigshafen w Badenji, gdzie Niemcy mieli wyrobić gaz trujący.

KURS PIENIĘŻNY.

Funt sterling 453,600. frank francuski 650 rs. lira 770 rs. dolar amerykański 93,700, milrejs portugalski 460 rs. pez argentyński papierowy 33380, złoty 73910, peso urug. 7480, peso brazylijskie 13710, marka niemiecka 5000 za 1\$, marek polskich 5000 za 1\$.

NA SPRZEDAŻ!

44 akry lśnący z herbacianem nieakrylowym 4 akry wyciętej róży pod uprawą. Ziemia pierwszorzędną do sadzenia. Przystoń dobrze utrzymane i obszerne zabudowania. Miło wodny przy wielkim wodospadzie. Cena przystępna. Zgłoszenia przysyłać — Józef Dymaradzki. CRUZ MACHADO Linha Escatimado.

JANA SUCHARA, tak 50 lat bezageno poszukuje Józef Sucharą, który wszystkich usunie prosić do redakcji co o nim wieścieli.

PODZIĘKOWANIE.

Dnia 10-go maja rozstała się z tym światem po ciężkiej chorobie operzona Świętym Sakramentami

MARJA BARSKA

osięgnięte synów i córki oraz wnuków i prawnuków. Przysłała 87 lat na tym świecie. Wypróżnienie zwłok na cementarz nastąpiło 11-go maja o 5-tej po południu z domu p. Ignacego Tomczyka u którego cały czas swej choroby przebywała.

Wszystkim łaskawym uczestnikom którzy oddali statki usługę w odprowadzeniu zwłok na cementarz ukończony naszej matki, jak również w ofiarowaniu kwiatów i wieńców, w szczególności zaś Cielicodnemu księdzu Konstantemu za pełne przemówienie nad grobem i za słowa pociechy składamy z głębi serca STAROPOLSKIE „BÓG ZAŁAC”. Przy tej okazji składamy również serdeczne podziękowanie T-wu „Białego Orła” za łaskawą współpracę okazaną nam przez wywieślenie standardów nam przez liczy współudział w konkultę pogrzebowym i ponom reprezentantów i przewodniczących telegraficznych Klubów Sportowych „São Paulo” i „Luiziani” jak również i p. Stanisława Chrostowskiego za wparcie materialne. Niech Jej ta sienia brazylijska lekka będzie na której wiodła to życie tuż za przeszło 30 lat i która przez swą gościnność przysłała do swych żniwnych pierwi martwe jej członki. Pogrzebni w smutku i żalobie CECYLIA IGNACY TOMCZYK.

(Przyp. Red. — Pronumeratorem p. Ignacego Tomczyki wybrała Redakcja „Ludu” stoczona współpracowała z powoła śnieloci i p. matki jego).



**BANCO NACIONAL COMMERCIO**  
 ROK ZAŁOŻENIA 1915 - CENTRUM PORTO ALEGRE  
 Kapitał Zakładowy 25,000,000 - Rezerwy 19,417,280\$050  
 SIEDZIBA FILJI W KURYTYBIE, WE WŁASNYM GMACHU:  
 Rua 15 de Novembro N 41 - Róg ulicy Mar. Floriano  
 Adres dla telegramów: BANMERCIO - Caixa Postal 136

Posiada 53 filij w najgłówniejszych miastach stanu Rio Grande do Sul, 5 w stanie Santa Catharina: we Florianopolis, Joinville, Blumenau, Lages, Itajahy, Porto União, Laguna i Brusque.  
 5 w stanie PARANA: W KURYTYBIE, Ponta Grossa, Rio Negro, Paranaguá i Guarapuava.  
 2 w stanie Matto Grosso: w Corumbá i Campo Grande.  
 Pracuje za pomocą rozległej sieci korespondentów w kraju i zagranicą. Potrąca weksle i czeki w walucie krajowej i zagranicznej.  
 Udziela pożyczek, skupuje i sprzedaje waluty.  
 Wystawia nakazy płatnicze listownie, czekami lub telegraficznie do wszelkich miejscowości w kraju i zagranicą.  
 Zajmuje się ściąganiem długów handlowych.  
 Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący (conta-corrente), za wypowiedzeniem i na stały termin, płacąc korzystne procenty.  
 Utrzymuje osobny oddział waledek ludowych, uznany przez Rząd Federalny, dla drobnego przemysłu, przyjmując wkładki od 1\$000 do wysokości 5,000\$000, wypłacając zaś do wysokości 1,000\$000 tygodniowo bez poprzedniego wypowiedzenia.  
 Przyjmuje kosztowności, walory, police i t. p. celem przechowania, na co przeznaczony jest obszerny i mocny dom pewny.  
 Zajmuje się ściąganiem rachunków i zaległości z urzędów skarbowych, federalnych, stanowych i municypalnych; zakładów fabryk, handłów i t. p.

**Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI**  
 BYŁY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH,  
**LEKARZ I OPERATOR**  
 KURYTYBA - RUA S. FRANCISCO N. 25.  
 Leczy podług najnowszych sposobów.  
**WYKONUJE WSZELKIE OPERACJE CHIRURGICZNE.**  
 Chorych zamieszających przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roetgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte.  
**ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE**

**"A VENCEDORA"**  
 FABRYKA KARMELKÓW I CUKIERKÓW W NAJLEPSZYCH GATUNKACH I W PAPIERKI OWIJANOVH:  
 Malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych i dużo innych.  
 Prócz tych mam inne jeszcze gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.  
 Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie  
**Franciszek Zachowski**  
 CURYTYBA - Rua Cabral N 53 - PARANA

**KOLONJA Cel QUEIROZ**  
 (Amola Faca)  
 Przeprowadza parcelacje i udziela informacji:  
**WŁADYSŁAW RADECKI - GUARAPUAVA - PARANA**  
 Na kolonji ERECHIM W RIO GRANDE DO SUL udziela informacji bliższych p. **BOLESŁAW WENCLEWSKI W BARRO**

**Najlepszy srodek od reumatyzmu**  
**REUMATOL**  
 DOSTAC MOŻNA W  
**APTECE POLSKIEJ**  
 Rua 15 de Novembro 5 - Kurytyba.

**Chcecie kupić tanio?**  
 NACZYNNIA PORCELANOWE, ŻELAZNE, NARZĘDZIA ROLNICZE, FARBY, OLEJ, DROBNE RZECZY, SZKO DO OKIEN i t. d. - ŻELAZO W SZTABACH.  
**Kupujcie tylko**  
**W CASA VERMELHA**  
**Rua José Bonifacio N. 15.**

**Niemieckie farby „BAYER“**  
 dla użytku domowego celem farbowania wełnianych, bawełnianych i jedwabnych materiałów sprzedaje się we wszelkich ilościach i kolorach w sklepie „Carlos Luhm“  
 TRAVESSA MARUMBY N. 77 - RÓG RUA RIACHUELO N. 52 - CURYTYBA - PARANA

**BACZNOŚĆ KOLONIŚCI!**  
**Cegielnia i Fabryka Dachówek**  
 w Thomas Coelho  
 STACJA KOLEJOWA BARIGUY (PARANA)  
 poleca cegły wszelkiego rodzaju, dachówki zarówno francuskie jak i inne.

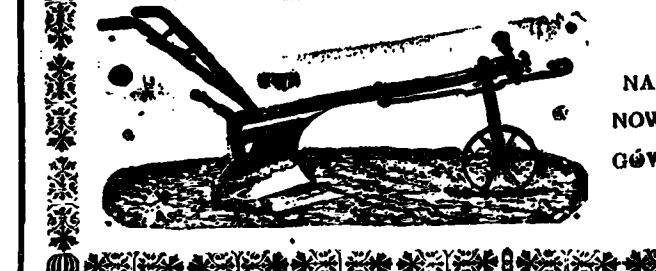
Cegielnię tę, dawniej własność p. Jana Wozniaka nabyła spółka polska p. p. Jana Filipaka, Józefa Rosola i innych. Obsługuje zamawiających rzetelnie, transporty wyrobów starannie. Nadmieniamy, że dachówkę francuską cegielni z Thomas Coelho wyszczególniono na przedwstępnej wystawie w Kurytybie.

**CASA IDEAL**  
 CURYTYBA - RUA JOSÉ BONIFACIO N 9 - PARANA  
 W pobliżu Katedry  
 Przybywając do Kurytyby nie omieszkajcie odwiedzić naszego sklepu obuwia. Ponieważ posiadamy własną fabrykę obuwia, jesteśmy w stanie obsłużyć każdego fregesa wedle gustu i życzenia.  
 Prócz obuwia najrozmaitszego gatunku prowadzimy także wielki skład pończoch, gum, farb, szuwaków i cholewek.  
**OBŚLUGA TAKŻE W JEZYKU POLSKIM - FILJE NASZA PRZY ULICY 15 DE NOVEMBRO N. 31 LIKWIDUJEMY OD 1-go MAJA B. R.**  
**KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!**

**Siłę Herkulesa**  
 dodaje piwo z browaru  
**ATLANTICA**  
 przewyższające wszystkie inne.

**CURYTYBA Casa Metal CURYTYBA**  
 CAIXA POSTAL 140 RUA 15 DE NOV. 44  
**Jose Hauer Junior & Cia.**

WIELKI SKŁAD ŻELAZA I STALI. W SZTABACH I W PEYTACH, ŚRUB, GWOŹDZI, RUR, ŁAŃCUCHÓW I INNEGO ŻELASTWA DO WOZÓW.  
**Wszelkiego rodzaju rzemiosła i maszyny**  
 OLEJE, SZKŁA, DRUT GŁADKI I KOLCZASTY, MASZYNY ROLNICZE I T. P.



**POLSKI ZAKŁAD SZEWSKI „JUVEVE“**  
**Macieja Otto**  
 Przyjmuje obstelunki na mekcie, damskie, i dziecięce obuwie oraz reperacje po cenach umiarkowanych.  
 CURYTYBA - JUVEVE - PARANA.

**Fabryka Cukierków „AURORA“**  
**JÓZEFA KULI**  
 Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owinięte w papier (balas) we wszystkich odmianach.  
 Ulica Martim Affonso N. 16  
 CORITYBA, PARANA, BRASIL

Podaję do wiadomości Szanownych Rodaków, że z dniem 5-go lipca otworzyłem przy ulicy São Francisco N. 56 (esquina rua Barão do Serro Azul) w Kurytybie  
**Gospodę Polską**  
 w której Szanowni Rodacy znajdują za umiarkowanym wynagrodzeniem wygodnie urządzone pokoje i kuchnię smaczną i zdrową. - Przyjmuję stałych stołowników za umiarkowanym wynagrodzeniem.  
**BEZPŁATNA KAPIEL GORĄCA I ZIMNA**  
**Artur Gosławski**

**KOLONIZACJA**  
 Na nowej bardzo kwitnącej kolonji „Bom Sucesso“ sprzedaje się pierwszej klasy ziemię herwalowę i bardzo urodzajną ziemię do sadzenia.  
 Kolonja „Bom Sucesso“ jest węzłem łączącym drogi Florianopolis - Blumenau - Timbo-Itayopolis - Mafra.  
 Nadto są do sprzedania: Fazendy 50 alkrowe, 100 alkrowe i 200 alkrowe. Każda fazenda ma kamp, herwa mate i ziemię uprawną. - **KUPUJCIE!**  
 Bliższych informacji udziela agencja kolonizacyjna.  
**Germano Ortel**  
 Itayopolis, Estação Mafra, Santa Catharina.

**JACEK DROMLEWICZ**  
 LEKARZ - DENTYSTA  
 Żeby sytuacja z podniebieniem i bez podniebienia w zlocie i kacuzku. Pionbowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. **CENY PRZYSTĘPNE.**  
 Curytyba - Rua Riachuelo N. 8



**NADCIODZA CODZIENNIE**  
 NOWE TRANSPORTY PŁÓGÓW  
**RUDOLF SACK.**

**Przedsiębiorcy i kupcy ogłaszajcie się w gazecie „LUD“!**